

UCHWAŁA Z DNIA 14 MAJA 2008 R.
SNO 27/08

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie asesora Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2008 r. zażalenia obrońcy obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Rejonowy wystąpił o zezwolenie na pociągnięcie asesora Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za to, że:

1. W okresie od października 2006 r. do kwietnia 2007 r. wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, używając przemocy poprzez bicie rękoma i kijem oraz groźby bezprawnej wobec małoletniego syna, doprowadził go do obcowania płciowego oraz poddania się innym czynnościom seksualnym poprzez zmuszanie do dotykania jego członka, brania go do ust oraz wkładania go między pośladki małoletniego, a nadto zmuszał go do wkładania do swoich ust penisa syna, tj. o czyn z art. 197 § 1 i 2 k.k., art. 200 § 1 k.k. i art. 201 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k.
2. W okresie od 2001 r. do kwietnia 2007 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnim synem, w ten sposób, że dusił go, bez powodu krzyczał na niego, bił go rękoma i kijem oraz kopał po całym ciele, przy czym w dniu 30 lipca 2004 r., uderzając chochelką, spowodował obrażenia ciała w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego okolicy talerza biodrowego lewego, które naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 6 grudnia 2007 r. zezwolił na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 197 § 1 i 2 k.k., art. 200 § 1 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. (pkt I

uchwały), na podstawie art. 129 § 2 i 3 u.s.p. zawiesił asesora sądowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania karnego wymienionego w punkcie I uchwały i obniżył o 25 % jego wynagrodzenie na czas trwania tego postępowania (pkt II uchwały), odmówił zezwolenia na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. (pkt III uchwały), odmówił zezwolenia na tymczasowe aresztowanie asesora sądowego (pkt IV uchwały), na podstawie art. 128 u.s.p. w związku z art. 98 § 2 k.p.k. odroczył sporządzenie uzasadnienia uchwały do dnia 13 grudnia 2007 r. (pkt V uchwały) i stwierdził, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa (pkt VI uchwały).

Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną uchwały zezwalającej na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej wynika, że zawarty w 1999 r. przez asesora sądowego i Ewę M.-M. związek małżeński nie był w pełni udany. Źródłem konfliktu były spory między małżonkami co do stosowanych przez obwinionego metod karcenia urodzonego dnia 1 lipca 2001 r. syna. Główną jednak przyczyną kryzysu małżeńskiego były różne temperamety seksualne małżonków. Ewa M.-M. nie była w stanie sprostać oczekiwaniom męża. Małżonkowie od kilku lat śpią w osobnych pokojach. W ostatnim okresie do kontaktów seksualnych dochodziło sporadycznie i były one – jak zeznała Ewa M.-M. – wymuszone przez męża, powołującego się na prawo małżeńskie. W tej sytuacji asesor sądowy, najprawdopodobniej poczynając od przełomu 2006 i 2007 r., swoje niezaspokojone potrzeby seksualne zaspokajał wykorzystując syna w sposób opisany w postawionym mu zarzucie. Praktyki te trwały do kwietnia 2007 r. (a więc blisko pół roku), to jest do dnia, kiedy małoletni pokrzywdzony powiedział o tym mamie i babci – Stanisławie M.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, podkreślając, że asesor sądowy nie przyznał się do postawionych mu zarzutów, uznał tylko pierwszy z zarzutów zawartych we wniosku prokuratora za uprawdopodobniony w stopniu określonym w art. 80 § 2c u.s.p. Mimo wyjaśnień asesora Sądu Rejonowego i wspierających je dowodów i okoliczności takich, jak wydana przez biegłego Wiesława Ś. opinia seksualno-psychologiczna dotycząca obwinionego, oględziny używanego przez asesora komputera, wrażenia, jakie robi, na osobach nie posiadających fachowej wiedzy z zakresu psychologii dzieci, utrwalone na płycie DVD przesłuchanie małoletniego syna i analiza panującej w domu M. obyczajowości seksualnej, Sąd uznał za wiarygodne zeznania małoletniego. Przemawiają za tym dwie okoliczności.

Po pierwsze, zeznania dziecka wspiera, w daleko idącym zakresie, dowód pośredni w postaci zeznań matki i babci dziecka. Tym świadkom małoletni w pierwszej kolejności powiedział o zrzuconym asesorowi sądowemu zachowaniu wobec niego i prosił, aby nie zostawiały go z ojcem w przyszłości. Bogatszy opis tego zachowania, zawarty w relacji przekazanej przez dziecko matce i babci, niż w

zeznaniach małoletniego, złożonych przed sądem, jest rezultatem tego, że dziecko w domu, w obecności matki i babci, czuło się swobodniej niż w sądzie i dlatego pełniej przedstawiło zachowanie ojca wobec niego. Dostrzegając konflikt między obwinionym a jego żoną i teściową, Sąd podkreślił, że zeznania kobiet dotyczące tego, co im powiedział małoletni ograniczają się do relacji dziecka, są wolne od ich własnych spostrzeżeń. Sąd zwrócił uwagę także na to, że zarówno Ewa M.-M., jak i Stanisława M., będąca profesorem psychologii, przed złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa podjęły we własnym zakresie próbę weryfikacji relacji dziecka za pomocą odpowiednich badań i testów psychologicznych.

Po drugie, za podstawowy dowód przemawiający za wiarygodnością zeznań małoletniego Sąd uznał opinię psychologiczną biegłych Jolanty O. i Wiesławy H., i podkreślił, że w podstawowych kwestiach jest ona zgodna z wnioskami zawartymi w prywatnej opinii psychologicznej wydanej przez psychologa Kamilę K. Przede wszystkim biegłe wykazały, że zachowanie syna obwinionego podczas jego przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. nie przemawia przeciwko wiarygodności jego zeznań. Przeciwnie, było ono uzasadnione, albowiem stawiane mu pytania zaburzały jego równowagę psychofizyczną i w naturalny sposób, adekwatny do wieku, starał się bronić przed dezintegracją. Biegłe stwierdziły, że syn obwinionego zachowywał się tak, jak dzieci będące ofiarami przemocy seksualnej. Dzieci poddane takiej przemocy wyjątkowo oszczędnie opisują, to co przeżyły, nie chcą o tym mówić. Właśnie oszczędność w relacjonowaniu traumatycznych przeżyć jest tym, co różni je do dzieci fantazjujących lub zmanipulowanych. Osoby fantazjujące (konfabulujące) albo zmanipulowane nie mają żadnych zahamowań, wypowiadają się swobodnie, bez emocji i z reguły ich relacja jest obszerna i bogata. Biegłe odniosły się też do panującej w domu M. obyczajowości seksualnej, zwłaszcza seksualnego zachowania się dziadka małoletniego w obecności dwuletniego syna obwinionego i stwierdziły, że nie miała ona wpływu na świadomość dziecka. Badania psychologiczne nie ujawniły „problemu dziadka”, ponieważ dziecko nie jest w stanie zachować w pamięci tego, co działo się w jego obecności, gdy miało 2 lata. Ponadto biegłe przekonująco wykazały, dlaczego – po wydaniu opinii przez dr Wiesława Ś. – nie znalazły podstaw do zmiany swojego stanowiska. Podkreślając wiedzę i doświadczenie biegłych, Sąd ocenił ich opinię jako fachową i rzetelną oraz przydatną do rozeznania i zrozumienia kwestii wymagających w sprawie wiadomości specjalnych. Tej opinii nie dyskwalifikuje okoliczność, że biegłe nie znały nagranej w 2005 r. kłótni w rodzinie M. Jest ona bowiem jedynie kolejnym przejawem w ogóle znanej biegłym szczególnej atmosfery w domu M.

Reasumując, Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko prokuratora, że zeznania małoletniego syna obwinionego asesora, wsparte zeznaniami jego matki i babci oraz opiniami psychologów dostatecznie uzasadniają – w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p. –

podejrzanie popełnienia przez asesora sądowego przestępstwa, opisanego w punkcie pierwszym wniosku o zezwolenie na pociągnięcie asesora do odpowiedzialności karnej.

Asesor Sądu Rejonowego, zaskarżając uchwałę w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym i drugim, zarzucił:

1. Naruszenie art. 80 § 2c u.s.p. przez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstw;
2. Naruszenie art. 197 § 1 i art. 201 k.p.k. przez przyjęcie, że złożone przez biegłe Jolantę O. i Wiesławę H. opinie pisemne i ustne spełniają wymogi sumiennosci, zupełności, podczas kiedy biegłe nie zapoznały się z treścią zapisu przesłuchania małoletniego oraz z nagraniami rozmowy rodziny M. i nie ustosunkowały się co do wpływu zachowań Edwarda M. na późniejsze zachowanie małoletniego, co miało wpływ na treść orzeczenia;
3. Naruszenie art. 185 § 3 w zw. z art. 147 § 2 i art. 148 § 2 k.p.k. oraz art. 4 i art. 6 k.p.k. polegające na oddaleniu wniosku obrońców o sporządzenie przekładu (stenogramu) przebiegu czynności przesłuchania małoletniego, utrwalonej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, co miało wpływ na treść orzeczenia;
4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, mający wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie, że zeznania małoletniego a także potwierdzające wiarygodność tych zeznań opinie biegłych psychologów Jolanty O. i Wiesławy H. dają wystarczające podstawy do przyjęcia popełnienia czynu przestępczego z art. 197 § 1 i 2, art. 200 § 1 i art. 201 k.k.

W konkluzji zażalenia skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę udzielenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej oraz uchylenie orzeczenia o obniżeniu wynagrodzenia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Przedstawiony w punkcie drugim uzasadnienia, podniesiony w zażaleniu zarzut obrazy przepisów postępowania zmierza w istocie do podważenia opinii wydanej przez biegłe Jolantę O. i Wiesławę H. przez wykazanie jej niezupełności.

W rozumieniu art. 201 k.p.k. opinia jest niepełna przede wszystkim wtedy, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania sformułowane w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego (art. 194 k.p.k.) albo w postanowieniu uzupełniającym (art. 198 § 3 k.p.k.). Kwestionowana opinia nie jest dotknięta taką wadą. Świadczy o tym analiza zakresu przedmiotowego tego dowodu i treści wydanej w sprawie opinii. Biegłe zgodnie z zakresem zleconej im opinii – pytane o to, jaki jest stopień rozwoju umysłowego małoletniego, jego zdolności do postrzegania,

zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, czy małoletni ma skłonność do konfabulacji, ubarwiania wypowiedzi oraz czy wersja przebiegu zdarzenia podana przez małoletniego poszkodowanego jest jego własną wersją, czy też wersją sugerowaną przez osoby trzecie – udzieliły odpowiedzi na wszystkie postawione im pytania. Podkreślając, że małoletni pokrzywdzony intelektualnie rozwija się prawidłowo, jest spostrzegawczy, dobrze zapamiętuje i odtwarza z pamięci to, co przeżył i czego doświadczył, biegłe jednoznacznie stwierdziły, że małoletni nie ujawnia skłonności do konfabulowania, nie posługuje się kłamstwem, a składne przez niego zeznania nie są obciążone sugestią innych osób.

Podkreślenia wymaga, że stanowisko biegłych dotyczące kwestii skłonności małoletniego do konfabulowania i ulegania wpływom osób trzecich, wspierają inne dowody zebrane w sprawie. Przesłuchana w charakterze świadka psycholog Kamila Sylwia K. zeznała, że uważa wypowiedzi małoletniego za szczerą i niewyuczoną (akta Ds. 629/07 – k. 161). Z zeznań psychologa Joanny Agnieszki W.-W. wynika, że nie można wyuczyć takich reakcji, jakie obserwowano podczas badania małoletniego pokrzywdzonego (akta Ds. 629/07 – k. 249). Również przesłuchany w charakterze świadka lekarz Andrzej Szymon K. wyraził wątpliwość, aby możliwe było takie wyszkolenie dziecka, by prezentowało treści, których nie przeżyło (akta Ds. 629/07 – k. 197).

Obrazy art. 201 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, nie uzasadnia żaden z zarzutów podniesionych w zażaleniu. Dotyczy to zwłaszcza zarzutu, że biegłe nie zapoznały się z utrwalonym na płycie DVD przesłuchaniem małoletniego pokrzywdzonego. Podnosząc ten zarzut, skarżący pominął bezsporny fakt, że w wymienionym przesłuchaniu uczestniczyła biegła Jolanta O. Znała ona więc przebieg tego przesłuchania i treść złożonych zeznań. Poza tym kwestionowana opinia – co uszło uwagi skarżącego – jest ekspertyzą wspólną, zespołową. Zatem również charakter tej opinii przemawia przeciwko skuteczności omawianego zarzutu. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że biegła Wiesława H. miała – w związku z wydawaniem opinii – bezpośredni kontakt z małoletnim poszkodowanym.

Kwestionowanej opinii nie podważa także zarzut, że biegłe nie знаły pochodzącego z 2005 r. nagrania kłótni w rodzinie M. Z protokołu rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji w dniu 6 grudnia 2007 r. wynika, że biegłe znały warunki w jakich wychowywał się małoletni poszkodowany, w tym szczególne stosunki panujące w domu M. W tej sytuacji należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zapoznanie się przez biegłe z wymienionym nagraniem nie było niezbędne, ponieważ utrwalone na taśmie zdarzenie stanowi jedynie kolejny przejaw znanych im szczególnych stosunków panujących w domu M. Z przytoczonego protokołu rozprawy wynika również, że biegłe – wbrew zarzutowi skarżącego – ustosunkowały się do seksualnego

zachowania się Edwarda M. wobec małoletniego pokrzywdzonego. Stwierdzając, że przeprowadzone badania małoletniego nie ujawniły „problemu dziadka”, wyjaśniły też przyczyny tego stanu rzeczy.

Chybiona jest również próba zakwestionowania kwalifikacji biegłych. Z przytaczanego już protokołu rozprawy z dnia 6 grudnia 2006 r. wynika, że Jolanta O. jest biegłą od 1986 r. a Wiesława H. – od 1993 r. O wartości opinii – co trafnie podkreśla się w judykaturze – decyduje jej treść, a nie czas wykonywania zawodu i związane z tym doświadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1977 r., V KR 228/76, OSNKW 1977, nr 4-5, poz. 39). Z tych samych powodów nie można podzielić zapatrywania skarżącego, że kwalifikacje biegłej Jolanty O. podważa sama okoliczność uwzględnienia jej propozycji, aby opinię wydała wspólnie z nią Wiesława H. – psycholog klinicysta.

Nieuzasadniony jest zarzut, że wartość kwestionowanej opinii podważa przedstawienie jej bez załączników w postaci wykonanych w trakcie badania małoletniego testów i listy zadanych mu pytań. Po pierwsze, żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie wymaga przedstawienia opinii z takimi załącznikami. Po drugie, skarżący pomija to, że biegłe w opinii wskazały zastosowane metody badania małoletniego poszkodowanego i przedstawiły wyniki tych badań.

Opinii nie podważa zarzut naruszenia art. 197 § 1 k.p.k. Przytoczony przepis statuuje obowiązek złożenia przez biegłego przyrzeczenia i określa rotę przyrzeczenia. Nie reguluje natomiast kwestii wymagań, jakim powinien odpowiadać dowód z opinii biegłego, i oceny tego dowodu. Nie jest zatem możliwe naruszenie tego przepisu w sposób wskazany przez skarżącego.

Nie można także podzielić zarzutu skarżącego, że samo miejsce przesłuchania małoletniego, ze względu na urzędową atmosferę sali rozpraw, dyskwalifikuje wartość dowodową zeznań złożonych przez małoletniego poszkodowanego. Nie kwestionując tego, że atmosfera miejsca przesłuchania małoletniego może wpływać na swobodę wypowiedzi, nie ma podstaw do twierdzenia, że atmosfera sali rozpraw miała taki negatywny wpływ na małoletniego, iż złożone przez niego zeznania nie mają wartości dowodowej. Świadczy o tym zwłaszcza analiza zeznań małoletniego poszkodowanego, którą przeprowadził Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji podczas rozprawy z dnia 6 grudnia 2007 r., z udziałem biegłych Jolanty O. i Wiesławy H. Nieuzasadniony jest również zarzut skarżącego zmierzający do podważenia wartości dowodowej zeznań małoletniego poszkodowanego przez zakwestionowanie sposobu zadawania pytań małoletniemu przez sędziego, ponieważ nie uwzględnia on dyrektyw zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i rezultatu dokonanej przez Sąd Dyscyplinarny – z poszanowaniem tej zasady – oceny zeznań małoletniego syna obwinionego asesora.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie dopuścił się także zarzuconej przez skarżącego obrazy przepisów postępowania, przedstawionej w punkcie trzecim niniejszego uzasadnienia. W literaturze i w orzecznictwie – jeszcze w okresie obowiązywania poprzedniego Kodeksu postępowania karnego – ukształtowało się zgodne stanowisko i zachowało aktualność na gruncie obecnie obowiązujące Kodeksu postępowania karnego, że w wypadku, gdy czynność procesowa została utrwalona za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk lub obraz przepisanie treści zawartych na odpowiedniej taśmie jest wprawdzie pożądane, ale nie jest obowiązkowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1982 r., II KZ 39/82 OSNKW 1982, nr 6, poz. 34). Pominięcie przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wniosku o dokonanie przekładu zapisu dźwięku utrwalonego na taśmie przesłuchania małoletniego poszkodowanego nie uzasadnia zatem zarzutu naruszenia wskazanych w zażaleniu przepisów postępowania. Należy także podkreślić, że taśma z nagraniem przesłuchania małoletniego została – jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2007 r. – odtworzona przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji w obecności stron i obrońców obwinionego.

Podjęta przez skarżącego próba podważania dowodów, na których zostały oparte ustalenia faktyczne, okazała się nieskuteczna. W konsekwencji nieuzasadniony jest także zarzut, że nie ma podstaw do przypisania mu czynów z art. 197 § 1 i 2, art. 200 § 1 i art. 201 k.k.

Reasumując, skarżący nie zdołał podważyć stanowiska Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zeznania małoletniego poszkodowanego, wsparte zeznaniami matki i babci małoletniego oraz opinią biegłych Jolanty O. i Wiesławy H. dostatecznie uzasadniają – w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p. – podejrzenie popełnienia przez obwinionego asesora Sądu Rejonowego przypisanego mu czynu. To oznacza, że zachodzi podstawa do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. W konsekwencji zostały spełnione także przesłanki uzasadniające zawieszenie asesora sądowego w czynnościach służbowych i obniżenie wynagrodzenia o 25 % na czas trwania postępowania karnego (art. 129 § 2 i 3 u.s.p.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale.